



Lekcja 6

TAK BOWIEM BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT

Czytanie: Księga Izajasza 53

Co jest nie w porządku ze światem?

Ze światem, w którym żyjemy, z pewnością jest coś nie w porządku. Codziennie słyszymy ponure wiadomości o przestępstwach i przemocy. Na całym świecie są wojny i groźby wojen. Gwałtownie rozprzestrzeniają się straszne choroby. Wielu umiera z głodu, podczas gdy inni mają więcej niż dosyć. Wielu królów i władców nie troszczy się o szczęście tych, nad którymi panują.

Te rzeczy dzieją się cały czas. Tak bardzo się do nich przyzwyczajamy, że przyjmujemy je za coś oczywistego. Jeśli jednak przystaniemy, żeby o tym pomyśleć, to na pewno zapytamy: „Dlaczego?”

Na pewno, kiedy Bóg stworzył świat – a uczynił go takim doskonałym miejscem do życia dla człowieka – zamierzył coś lepszego niż świat kłopotów i niepewności, w którym żyjemy obecnie.

Początek kłopotów

Na początku, gdy Bóg stworzył pierwszego człowieka, o imieniu Adam, nauczył go Swoich obyczajów. Dał też Adamowi proste prawo, i dokładnie tak jak ojciec oczekuje posłuszeństwa od swoich dzieci, tak też Bóg oczekiwał posłuszeństwa od Adama. Bóg powiedział:

„Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Księga Rodzaju 2,16-17).

Adam nie posłuchał Boga. Jego nieposłuszeństwo doprowadziło ostatecznie do śmierci, tak jak zapowiedział Bóg. Sprawilo też, że łatwiej było Adamowi zgrzeszyć następnym razem, a co więcej – każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie łatwo jest od tamtej pory zgrzeszyć.

W Liście do Rzymian 5,12 czytamy:

„...jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...”

Tak więc Adam zgrzeszył, a ponieważ był grzesznikiem, umarł. Zauważ, że Bóg NIE obiecał Adamowi i Ewie, że pójdą do nieba, gdy umrą. To byłoby nagrodą. Oni zostali skazani na śmierć – to była kara, a nie nagroda.

Nam też się to zdarza

My także grzeszymy i umieramy. Czy czytając rozdział Księgi Izajasza zauważyłeś(-łaś) słowa wersetu 6.?

„Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze”.

Prorok Jeremiasz mówi nam o tej samej rzeczy, choć innymi słowami:

„Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne” (Księga Jeremiasza 17,9).

Czytamy o tych rzeczach w Biblii i wiemy z własnych odczuć, że są prawdziwe, tak jak przyznał to apostoł Paweł, gdy powiedział:

„Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro” (List do Rzymian 7,18).

Wszyscy musimy zgodzić się z Pawłem – jakoś nigdy nie udaje nam się być tak dobrymi, jak chcemy. A wielu ludzi nawet nie chce być dobrymi.

Jakie jest lekarstwo?

Zanim zgrzeszył, Adam żył w harmonii z Bogiem. Teraz ta przyjaźń została zerwana. Adam był grzesznikiem i nie mógł już dłużej mieć społeczności ze swoim Stwórcą.

Adam prawdopodobnie nie wiedział, ile narobił kłopotów. Od czasu, gdy okazał nieposłuszeństwo wobec Boga, od tysięcy lat, każdy z jego potomków (łącznie z Tobą i ze mną) podąża jego śladami i grzeszy (z wyjątkiem Jezusa oczywiście). A ponieważ jesteście grzeszni, jesteście odcięci od Boga.

W rzeczywistości jest jeszcze gorzej. Od urodzenia jesteśmy w rodzinie Adama i dziedziczymy skutki grzechu Adama. Od początku swojego istnienia jesteśmy istotami umierającymi. A potem pogarszamy jeszcze wszystko, dodając swoje własne grzechy.

Co za beznadziejne położenie! Ludzie nic nie mogą zrobić, żeby zbawić samych siebie.

Zbawieni Bożą łaską

Bóg, w Swej miłości i litości, nie zostawił ludzi, by umierali w swych grzechach. Znalazł sposób, przez który mogą przyjść do Niego i mieć życie. W Ewangelii Jana 3,16 czytamy:

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.

Apostoł Paweł mówi:

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę” (List do Efezjan 2,8).

Boża łaska to Jego miłość, którą daje nam w obfitości, przebacząc nam przez wzgląd na Chrystusa. On już wykonał Swoją część. Dał nam Jezusa. Otworzył drogę. Droga wiedzie „przez wiarę”. Gdy Biblia mówi o tym, żeby „mieć wiarę”, oznacza to zwyczajnie wierzenie i ufanie. Jeżeli nie wierzymy w Słowo Boże, to po prostu nie mamy możliwości, żeby mieć udział w Jego łasce:

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że Bóg jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają” (List do Hebrajczyków 11,6).

Jezus i krzyż

Jezus nigdy nie zgrzeszył. On zawsze robił to, co podobało się Bogu. A jednak ukrzyżowano go! Bóg nie ocalił go od tej strasznej śmierci. Cytowany już werset z Księgi Izajasza 53 mówi dalej:

„Pan zwał na niego winy nas wszystkich”.

Biblia uczy nas jasno, że przez śmierć Jezusa na krzyżu, w posłuszeństwie woli Ojca, możemy uzyskać przebaczenie grzechów i mieć nadzieję życia.

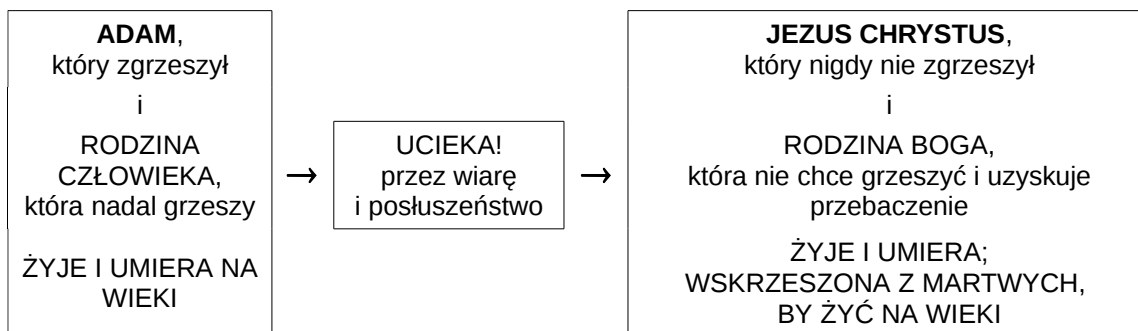
Jest w tym coś cudownego – miłość Boga okazana w tym, że dał Swojego jedyne Syna i pełne miłości posłuszeństwo Jezusa wobec woli Ojca. Wierząc w niego możemy mieć życie. Nie możemy przestać o tym myśleć. Będziemy do tego powracać raz za razem w naszym w całym naszym badaniu Biblii, ponieważ jest to sedno nadziei chrześcijanina.

Do której rodziny należysz?

Jednym ze sposobów zastanowienia się nad zbawieniem jest pomyślenie o rodzinach. Adam był głową rodziny Człowieka, i od niego i od jego żony Ewy wywodzimy się my wszyscy. Adam zgrzeszył i sprowadził grzech na ludzką rasę; dlatego wszyscy ludzie umierają. Pan Jezus Chrystus ustanowił nową rodzinę. Mógł to uczynić jedynie przez rozerwanie więzów grzechu. Żeby przewyciężyć klątwę, którą Adam sprowadził na ludzkość, potrzebna była ofiara doskonała. Tą doskonałą ofiarą był Jezus.

Są więc dwie rodziny – rodzina Adama i rodzina Chrystusa. Wszyscy rodzimy się w rodzinie Adama i jeżeli nic z tym nie zrobimy i umrzemy w rodzinie Adama, to zginiemy na zawsze. Musimy działać! Chrystus chce, żebyśmy przyłączyli się do jego rodziny, a my możemy to uczynić, dowiadując się o Jezusie i Bożym zamiarze, a potem zostając ochrzczeni. Chrzest (jak dowiesz się później) jest symbolem śmierci i powstania do nowego życia. Umieramy więc dla rodziny Adama i ponownie powstajemy do rodziny Chrystusa.

Jeżeli przeczytasz List do Rzymian 5,12.18-21, zobaczysz, jak apostoł Paweł posługuje się tym pojęciem rodzin. Powinniśmy być bardzo wdzięczni Bogu i Panu Jezusowi za umożliwienie nam ucieczki od rodziny Adama.



Wierzenie w niego

Zobaczyliśmy już, że jeżeli mamy podobać się Bogu, musimy wierzyć w to, co On zrobił dla nas przez śmierć Jezusa. Ewangelia Jana 3,16 mówi nam:

„...aby każdy, kto w niego [Jezusa] wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.

Nie oznacza to, że wystarczy powiedzieć „Wierzę w Jezusa”, a zostaniemy wybawieni od grzechu i śmierci. Na początku może się tak wydawać, ale zastanów się nad tym przez chwilę. Jeżeli naprawdę w coś wierzymy, to według tego postępujemy. Jeżeli nasze dziecko jest chore, a my wierzymy, że może mu pomóc lekarz, to nie mówimy tylko „Wierzę w lekarza” i pozwalamy dziecku cierpieć dalej. Oczywiście, że nie. Posyłamy po lekarza, a ponieważ ufamy mu, robimy cokolwiek on powie.

Otóż podobnie jest z wierzeniem w Jezusa. Jeżeli naprawdę wierzymy, to dowiemy się, co on chce, abyśmy robili i będziemy to robić najlepiej, jak tylko potrafimy. A bycie posłusznym Bogu zaczyna się od przyjęcia chrztu przez pełne zanurzenie w wodzie, tak jak On nakazał. Dopiero gdy to uczynimy, możemy mieć nadzieję na to, że będziemy pośród tych, którzy „nie zginą, ale będą mieć życie wieczne”.

Dar wiecznego życia

Życie w Jego królestwie to dar Boga dla tych, którzy uwierzą w Jego Słowo i będą dążyć do posłuszeństwa wobec Niego. Tacy mężczyźni i takie kobiety modlą się codziennie: „Przyjdź królestwo Twoje”.

Gdy Jezus powróci, założy Królestwo Boże. Zasiądzie na tronie Dawida w Jerozolimie i będzie panował nad całym światem. Wówczas mężczyźni i kobiety, którzy czekali na niego, starając się żyć tak, jak chciał Bóg, otrzymają największy ze wszystkich darów – życie wieczne. Nigdy nie umrą. Będą żyć na wieki i pomagać Panu Jezusowi w jego zadaniu panowania nad światem. Będą wtedy śpiewać słowa, które czytamy w Apokalipsie (Objawieniu):

„...żeś był zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia i języka, i ludu, i narodu: I uczyniłeś nas Bogu naszymu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi” (Apokalipsa (Objawienie) 5,9-10 BG).

Podsumowanie

1. Wszystkie kłopoty na świecie pochodzą od grzesznej natury człowieka, odziedziczonej po Adamie i Ewie.
2. Z powodu grzechu wszyscy umieramy, a śmierć jest karą.
3. Ewangelia, czyli dobra nowina jest taka, że Bóg zapewnił ludziom sposób na wybawienie od skutków grzechu.
4. Sami nie możemy się zbawić, jakkolwiek byśmy próbowali. Jesteśmy zbawiani z Bożej łaski –zbawienie jest darem.
5. Droga zbawienia prowadzi przez Pana Jezusa Chrystusa i została umożliwiona przez ofiarę Jezusa.
6. Naszą rolą jest wierzyć – ufać – mieć wiarę.
7. Ci, którzy okażą prawdziwą wiarę, odpowiedzą przez przyjęcie chrztu i dążenie do posłuszeństwa i naśladowania Pana Jezusa.
8. Bóg obiecuje, że ci, którzy uwierzą i pójdą za Panem Jezusem, będą żyć wiecznie w Jego Królestwie na ziemi z Jezusem jako swoim Królem.

Rozdziały do przeczytania

List do Efezjan 2

Naucz się na pamięć

Ewangelia Jana 3,16:

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.